

**Sygn. akt I ACa 149/17**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Józef Wąsik</b> <b>SSA Marek Boniecki (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...)sp. z o.o. w K.

przeciwko **M. M. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 14 października 2016 r. sygn. akt I C 192/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że kwotę 80812,69 zł obniża do kwoty 64 725,22 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych i dwadzieścia dwa grosze), oddalając powództwo także w zakresie, w jakim nastąpiło powyższe obniżenie oraz w punkcie 3 w ten sposób, że kwotę 5100 zł zastępuje kwotą 2 965 zł (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych);**

**II. oddala obie apelacje w pozostałych zakresach;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1 270 zł (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki

**Sygn. akt I ACa 149/17**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 28 czerwca 2017 r.**

(...) sp. z o.o. w K. domagała się zasądzenia od M. M. (1) kwoty 153.377,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za szkody poniesione przez powodową spółkę w związku z bezprawnym zachowaniem osób działających na zlecenie pozwanej. Na dochodzoną sumę złożyły się kwoty: 31.920 zł – z tytułu zniszczenia mienia strony powodowej, 76.258,54 zł – z tytułu wydatków związanych z działalnością przedsiębiorstwa, w tym ochrony siedziby przedsiębiorstwa, doradztwa podatkowego, usług detektywistycznych, 34.006,16 zł - uiszczonych przez stronę powodową wynagrodzeń dla zatrudnionych pracowników, składek na ubezpieczenie społeczne pracowników i podatków, 11.192,60 zł – z tytułu niedoborów w mieniu powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak szkody po stronie powoda, wysokość szkody oraz związek przyczynowy między wskazywaną szkodą a zdarzeniem, a ostatecznie także brak podstaw do przypisania odpowiedzialności za działanie osób, które miały wyrządzić szkodę.

Wyrokiem z dnia 14 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 80.812,69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że powód prowadził działalność gospodarczą polegającą na naprawie i diagnostyce pojazdów oraz ich sprzedaży na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). W dniu 30 marca 2009 r. pozwana zawarła umowę zlecenia z (...) sp. z o.o. w M., na podstawie której zleciła tej spółce wykonywanie czynności na nieruchomościach zajmowanych przez stronę powodową z zastrzeżeniem, że zleceniobiorca ma obowiązek kierować się przy wykonywaniu umowy wskazówkami zleceniodawcy (pозwanej). Celem działania pozwanej było uniemożliwienie prowadzenia działalności przez stronę powodową, zastraszenie osób pracujących u strony powodowej i jej klientów, chęć wyrządzenia stronie powodowej szkody oraz spowodowanie zaprzestania działalności przez stronę powodową, z uwagi na konflikt istniejący pomiędzy pozwaną a rodziną K.. Czynności wykonywane przez spółkę (...) na zlecenie pozwanej polegały m.in. na wtargnięciu na nieruchomość i jej zajmowaniu przez grupy (...) zastraszaniu pracowników i klientów strony powodowej, blokowaniu wjazdu i wyjazdu z nieruchomości, umieszczaniu transparentów, m.in. z napisem: „(...)”, „(...)zajmowaniu biura i sprzętu strony powodowej, rozkładaniu sprzętów na terenie posesji strony powodowej, niszczeniu wyposażenia strony powodowej. Pozwana kierowała działaniami pracowników spółki (...), którzy pozostawali w stałym kontakcie z nią i na bieżąco wykonywali jej polecenia. W porozumieniu z pozwaną polecenia wydawał także jej syn - P. M.. Strona powodowa z uwagi na „najazd” dokonany pod kierownictwem pozwanej zmuszona była do ponoszenia znacznych kosztów ochrony w obawie przed dewastacją mienia znajdującego się na nieruchomości. W dniu 24 kwietnia 2009 r. powód zawarł umowę z detektywem, której przedmiotem było dokumentowanie w formie sprawozdania, nagrań video i zdjęć czynności podejmowanych przez osoby występujące jako pracownicy spółki (...). Wynagrodzenie za usługi detektywa uiszczone przez stronę powodową wyniosło: 12.316,08 zł, 2.134,39 zł, 7.503 zł. Za ochronę nieruchomości i mienia w kwietniu 2009 r. strona powodowa zapłaciła Ochrona (...) sp. z o.o. w K. następujące kwoty: 146,40 zł, 1.121,91 zł, 402,60 zł, 1.281 zł, 3.550,20 zł. Za naprawę systemu alarmowego uszkodzonego przez osoby działające na zlecenie pozwanej w maju 2009 r. powód zapłacił (...) sp. z o.o. w W. następujące kwoty: 2.755,31 zł, 158,60 zł, 85,40 zł. Ponadto w dniu 2 czerwca 2009 r. zapłacił spółce (...) kwotę 500 zł za naprawę systemu alarmowego. Za ochronę salonu samochodowego i posesji w maju 2009 r. strona powodowa zapłaciła Doradztwu (...)w W. kwotę 15.006 zł. W dniu 12 maja 2009 r. pracownicy spółki (...) zdjęli drzwi do hali serwisowej należącej do strony powodowej, uszkadzając zawiasy, po czym zajęli halę. W późniejszych dniach zajmowali także inne pomieszczenia należące do strony powodowej. W dniu 28 maja 2009 r. teren przedsiębiorstwa strony powodowej został opuszczony przez pracowników spółki (...). Tego samego jednak dnia, około godziny 22 P. M. wraz z towarzyszącymi mu mężczyznami ponownie wtargnęli na teren strony powodowej. Policja wezwana przez D. K. (1) zatrzymała P. M. i przewiozła na komisariat. Osoby działające na zlecenie pozwanej zajmowały jeszcze kilkakrotnie teren strony powodowej w czerwcu 2009 r. W okresie od dnia 31 marca 2009 r. do

dnia czerwca 2009 r. strona powodowa na skutek działań spółki (...) działającej na zlecenie pozwanej miała bardzo ograniczoną możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. W tym okresie w wyniku działań agresorów utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu uległa duża część sprzętu i wyposażenia strony powodowej. Ponadto uszkodzone zostały budynki i ich elementy. Osoby działające na zlecenie pozwanej i kierowane przez pozwaną zniszczyły kserokopiarke strony powodowej, instalację alarmową, centralę telefoniczną, analizator spalin, szafki narzędziowe, układ zasilania elektrycznego, gniazda podnośnikowe do bram, wyłącznik przeciwpożarowy, pilot do sterowania linią diagnostyczną, wiele części samochodowych, skrzydła drzwiowe, system przesuwania drzwi stalowych (prowadnic), potłukły część posadzki na hali, zabrudziły ściany w pomieszczeniu szatni. Osoby te zabrały wyposażenie szafek narzędziowych oraz z magazynu części samochodowe, potłukły też szyby drzwi wejściowych do budynku. Wartość zniszczeń, które zostały naprawione przez stronę powodową wyniosła 26.158,51 zł. Straty strony powodowej wynikające z zaboru mienia strony powodowej wyniosły 11.192,60 zł. Pomimo, iż na skutek działań osób kierowanych przez pozwaną strona powodowa wykonywała liczne telefony na Policję, do klientów, banku, z którym współpracowała itp., to wydatki strony powodowej na połączenia telefoniczne nie wzrosły w okresie zajmowania terenu strony powodowej przez te osoby i podejmowania przez nie innych czynności utrudniających funkcjonowanie strony powodowej, gdyż w abonamencie strony powodowej opłacanym w stałej kwocie zawarta była znaczna ilość czasu na połączenia.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Jako podstawę przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę Sąd wskazał przepisy art. 415 k.c., art. 422 k.c. oraz art. 430 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie jednoznacznie wynikało, że pozwana w okresie od dnia 31 marca do czerwca 2009 r. kierowała osobami, które wdarły się na teren przedsiębiorstwa strony powodowej, a następnie przebywały na tym terenie, niszczyły mienie strony powodowej oraz dokonywały zaboru tego mienia. Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie szkodą powodowej spółki było: uszkodzenie mienia, w tym także koszty, które strona powodowa poniosła na naprawę budynku i elementów budynku, wydatki wynikające z działań osób kierowanych przez pozwaną (w tym wydatki na ochronę przed tymi osobami, na czynności detektywa) oraz utracone mienie. Nie stanowił natomiast szkody koszt zwykłej działalności strony powodowej. Roszczenie strony powodowej było zatem zasadne w części obejmującej: wartość zniszczeń, które zostały naprawione przez stronę powodową (26.158,51 zł), wartość mienia strony powodowej utraconego na skutek zaboru (11.192,60 zł), wydatki strony powodowej na: czynności detektywa (21.953,47 zł), ochronę wykonywaną przez Ochrona (...) sp. z o.o. (6.502,11 zł), ochronę wykonywaną przez Doradztwo (...) w W. (15.006 zł). Za podstawę orzeczenia o odsetkach przyjęto art. 481 §1 k.c., wskazując jako datę wymagalności dzień doręczenia odpisu pozwu, a o kosztach procesu orzeczono na podst. art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 2 co do kwoty 18.210 zł oraz odnośnie do kosztów procesu, zarzucając obrazę: 1) przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik postępowania, a to: a) art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny dowodów, a to w szczególności z zeznań świadków: D. K. (1), K. K. (2), M. W., G. S. (1), a także z przesłuchania przedstawiciela strony powodowej oraz z dokumentów zalegających w aktach sprawy, w szczególności faktur z k. 253, 239, 222, 223, 209, 224, 243, 250, 255, 254, 244, 246, 265, 256, 258, 259, 260, 261, 264, 225, 262 oraz rejestru zakupów (k. 219), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie polegających na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż: powód nie poniósł szkody w kwocie 10.000 zł wynikającej z faktury wystawionej przez Doradztwo (...) nr (...), pomimo uiszczenia tej kwoty przez powoda w związku z prowadzeniem przez pozwaną „najazdu”; powód nie poniósł szkody w kwocie 5.000 zł wynikającej z faktury wystawionej przez Doradztwo (...) (k. 239), pomimo uiszczenia tej kwoty przez powoda w związku z prowadzeniem przez pozwaną „najazdu”; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) związanych z naprawą instalacji alarmowej w kwocie 158,60 zł oraz 85,40 zł, które uiszczył na rzecz S., co skutkowało określeniem w zaniżony sposób szkody z tym związanej na poziomie kwoty 3.255,51 zł; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) wywołanych najazdem związanych ze sprzątaniem terenu i odholowywaniem z posesji pojazdów pozostawionych na zlecenie Pozwanej w kwocie 366 zł, 321 zł, 107 zł, 244 zł, które to uiszczył na rzecz wskazanych na ww. fakturach podmiotów; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) wywołanych

najazdem związanych z drobnymi doraźnymi naprawami i tymczasowym zabezpieczeniem części budynku oraz wymianą zamków i doraźną likwidacją drobnych zniszczeń na łączną kwotę 388,67 zł, a także uzupełnieniem zniszczonych sprzętów na łączną kwotę 543,87 zł; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) wywołanych najazdem związanych z kosztami wydruku materiałów i przygotowaniem nagrań zajęć na nieruchomości na płytach CD i DVD na łączną kwotę 995,46 zł; b) art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (część wydatków poniesionych przez powoda w związku z najazdem), a które były przedmiotem dowodu z dokumentów - faktur dołączonych do pozwu i znajdujących się w aktach sprawy na kartach: 253, 239, 222, 223, 209, 224, 243, 250, 255, 254, 244, 246, 265, 256, 258, 259, 260, 261, 264, 225, 262 oraz rejestru zakupów, co doprowadziło do wskazywanych powyżej błędnych ustaleń faktycznych; 2) przepisów prawa materialnego, a to art. 415 k.c., art. 422 k.c. i art. 430 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i niezasadzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty odszkodowania obejmującej zwrot wszelkich poniesionych przez powoda wydatków związanych z działaniami pozwanej, a to tych dotyczących: zapłaty za usługi ochroniarskie na rzecz firmy (...) w miesiącu czerwcu 2009 r. (w kwocie łącznej 15.000 zł), dodatkowych napraw alarmu na rzecz firmy (...) (w łącznej dodatkowej kwocie 244 zł), kosztów związanych z wywozem śmieci pozostawionych przez osoby wynajęte przez pozwaną (w kwocie 794 zł), kosztów związanych z odholowywaniem pojazdów pozostawionych na nieruchomości przez osoby działające na zlecenie pozwanej (w kwocie 244 zł), związanych z naprawą i zabezpieczeniem części budynku oraz wymianą zamków i likwidacją zniszczeń na łączną kwotę 388,67 zł, a także uzupełnieniem zniszczonych sprzętów na łączną kwotę 543,87 zł oraz związanych z kosztami wydruku materiałów i przygotowaniem nagrań zajęć na nieruchomości na płytach CD i DVD na łączną kwotę 995,46 zł – łącznie: 18.210 zł; 3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż: powód nie poniósł szkody w kwocie 10.000 zł wynikającej z faktury wystawionej przez Doradztwo (...) pomimo uiszczenia tej kwoty przez powoda w związku z prowadzeniem przez pozwaną „najazdu”; powód nie poniósł szkody w kwocie 5.000 zł wynikającej z faktury wystawionej przez Doradztwo (...) pomimo uiszczenia tej kwoty przez powoda w związku z prowadzeniem przez Pozwaną „najazdu”; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) związanych z naprawą instalacji alarmowej w kwocie 158,60 zł oraz 85,40 zł, które uiszczył na rzecz S., co skutkowało określeniem w zaniżony sposób szkody z tym związanej na poziomie kwoty 3.255,51 zł; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) wywołanych „najazdem” związanych ze sprzętaniem terenu i odholowywaniem z posesji pojazdów pozostawionych na zlecenie pozwanej w kwocie 366 zł, 321 zł, 107 zł, 244 zł, które to uiszczył na rzecz wskazanych na ww. fakturach podmiotów; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) wywołanych „najazdem” związanych z drobnymi doraźnymi naprawami i tymczasowym zabezpieczeniem części budynku oraz wymianą zamków i doraźną likwidacją drobnych zniszczeń na łączną kwotę 388,67 zł, a także uzupełnieniem zniszczonych sprzętów na łączną kwotę 543,87 zł; powód nie poniósł dodatkowych kosztów (szkody) wywołanych „najazdem” związanych z kosztami wydruku materiałów i przygotowaniem nagrań zajęć na nieruchomości na płytach CD i DVD na łączną kwotę 325,39 zł.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej M. M. (1) na rzecz powoda łącznie kwoty 99.022,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu i zarzucając: 1) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że w okresie wskazanym w pozwie powód prowadził na nieruchomości przy ul. (...) działalność gospodarczą polegającą na naprawie i diagnostyce pojazdów oraz ich sprzedaży, pomimo że takie ustalenie jest sprzeczne z przedstawionymi przed powoda dokumentami w postaci sprawozdań finansowych za rok 2009 oraz 2008, w których stwierdzono, że jednostka prowadzi tylko jeden rodzaj działalności, a mianowicie sprzedaż detaliczną samochodów osobowych, a które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, jak również dokumentem urzędowym w postaci postanowienia Sądu Rejonowego (...)w (...) z dnia 22 maja 2009 r. sygn. akt I C 374/09/P, z którego wynika, że znajdujący się na przedmiotowej nieruchomości sprzęt służący do wykonywania działalności serwisowej i diagnostycznej nie należał do powoda; 2) naruszenie art. 233 §1 k.c., poprzez błędną ocenę dowodów z zeznań świadków: K. K. (2), D. K. (1), M. W., odtworzonych na rozprawach nagrań oraz kopii notesu, polegającą na stwierdzeniu, że z dowodów tych wynika, że pozwana kierowała działaniami pracowników (...) sp. z o.o., jak

również innymi osobami bezpośrednio uczestniczącymi w zdarzeniach na zajmowanej przez powoda nieruchomości, pomimo że: a) żaden ze świadków nie widział M. M. (1) na przedmiotowej nieruchomości ani nie słyszał jakichkolwiek wydawanych przez nią poleceń, a jedynym fragmentem zeznań odnoszącym się do rzekomego kierowania akcją przez pozwaną jest stwierdzenie K. K. (3), ograniczone jednak wyłącznie do dnia 31 marca 2009 r. i połączone ze stwierdzeniem, że M. M. (1) nie było wtedy na miejscu zdarzenia; b) nagrania nie przedstawiają w żadnym fragmencie wizerunku ani głosu M. M. (1); c) z treści notesu w żaden sposób nie wynika fakt kierowania jakimikolwiek działaniami przez M. M. (1), jak również brak jest podstaw do przyjęcia, że jest to notes pozwanej - w jego treści znajdują się jednoznaczne zapisy wskazujące na to, że należy on do B. Z., a strona powodowa nawet nie podnosiła, iż jest to notes pozwanej, gdyż wiedziała z akt sprawy karnej, przez kogo był on prowadzony, przy czym B. Z. zeznał w niniejszej sprawie, że był pracownikiem P. M., a nie pozwanej; 3) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z przesłuchania M. Ś. (1), polegającą na całkowicie dowolnym wyprowadzeniu z zeznań tego świadka wniosku, że powód ponosił znaczne koszty ochrony przedmiotowej nieruchomości, pomimo że świadek niczego takiego nie mówił, jak również na odmowie wiary zeznaniom świadka w przeważającej części, bez jednoczesnego wskazania, który fragment Sądu uznaje za wiarygodny i umotywowaniu przekonania o nieprawdziwości depozycji świadka wyłącznie w odniesieniu do okresu, przez który miał pozostawać na przedmiotowej nieruchomości; 4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód poniósł koszty usług detektywistycznych oraz ochroniarskich w łącznej kwocie 31.454,50 zł, pomimo że z jego sprawozdania finansowego za rok 2008 oraz dokumentu prywatnego w postaci opinii biegłego rewidenta z dnia 7 lutego 2014 r. wynika, że nie był w stanie uiścić takich kwot, bowiem stan posiadanych przez niego środków na dzień 31 grudnia 2008 r. wynosił 593,90 zł, zobowiązania krótkoterminowe 628.843,42 zł, a średni czas spłaty tych zobowiązań wynosił 286 dni, co zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego przemawia za uznaniem, że koszty te zostały w rzeczywistości pokryte przez inną osobę; 5) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań B. Z., polegającą na wyprowadzeniu z tego dowodu wniosku o dokonaniu przez działające na zlecenie pozwanej i kierowane przez nią osoby zniszczeń oraz zaboru mienia, pomimo że świadek nie twierdził, że pracownicy (...) sp. z o.o. działali na zlecenie i pod kierownictwem pozwanej, stwierdził, że wprawdzie widział uszkodzenia bram i drzwi, jednak nie widział, jak one powstały, a ponadto nie wspominał nic o zaborze mienia, co powoduje że wnioski Sądu należy uznać za dowolne; 6) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań: K. K. (2), D. K. (1), J. K. (1) oraz notatek Policji i pracowników ochrony, polegającą na wyprowadzeniu z nich wniosku o dokonaniu przez pracowników (...) sp. z o.o. uszkodzeń i zaboru mienia, pomimo że: a) w aktach brak jest jakichkolwiek dowodów z dokumentów na wykazanie, że powód był właścicielem wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nieruchomości, pomimo że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, przepisami prawa (art. 86 § 1 w zw. z art. 70 ordynacji podatkowej, art. 74 ustawy o rachunkowości), a nawet stanowiskiem K. K. (2), przedsiębiorca powinien dysponować fakturami dowodzącymi zakupów dokonywanych w ramach prowadzonej działalności; b) teza jakoby powód był właścicielem urządzeń służących do działalności serwisowej jest sprzeczna z przedstawionymi przed powoda dokumentami w postaci sprawozdań finansowych za rok 2009 oraz 2008, w których stwierdzono, że jednostka prowadzi tylko jeden rodzaj działalności, a mianowicie sprzedaż detaliczną samochodów osobowych, a które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, jak również dokumentem urzędowym w postaci postanowienia Sądu Rejonowego (...) w (...) z dnia 22 maja 2009 r. sygn. akt I C 374/09/P, z którego wynika, że znajdujący się na przedmiotowej nieruchomości sprzęt służący do wykonywania działalności serwisowej i diagnostycznej nie należał do powoda, przy czym należy podkreślić, że w powołanym orzeczeniu wymieniono wprost kserokopiarkę L., która została wymieniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nadto centralkę telefaksu, która prawdopodobnie jest centralą telefoniczną, o której mowa w twierdzeniach powoda oraz uzasadnieniu; c) zgodnie z zeznaniami P. M. rzeczy, o których mowa w postanowieniu Sądu Rejonowego (...) w (...) z dnia 22 maja 2009 r. sygn. akt I C 374/09/P oraz dwa niskiej wartości samochody były jedynymi nieruchomościami, które udało się zająć komornikowi na nieruchomości przy ul. (...) w K., co wskazuje na to, że powód nie był właścicielem mienia, którego zniszczenia lub uszkodzenia próbuje dowieść w niniejszej sprawie; d) w równolegle prowadzonej sprawie karnej nie przedstawiono nikomu zarzutów kradzieży, przywłaszczenia czy też zniszczenia mienia; 7) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego, uzupełnionej na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r., poprzez uznanie na jej podstawie, że wartość zniszczeń które zostały naprawione przez stronę powodową wynosi 26.158,51 zł, a wartość mienia zabranego przez osoby rzekomo kierowane przez pozwaną wynosi 11.192,60 zł, podczas gdy: a) z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że uszkodzenia będące przedmiotem opinii nie zostały naprawione,

poza malowaniem, którego koszt wyniósł 358,80 zł; b) gdyby uszkodzenia zostały naprawione przez powoda, to nie byłoby potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, jako że szkodę stanowiłaby wartość kosztów poniesionych przez powoda na ten cel; c) biegły zaznacza, że nie dokonuje ustalenia źródła powstania uszkodzeń, gdyż dokonuje oględzin po 6 latach od ich domniemanego powstania, a w swoich ustaleniach opiera się na dokumentach i zdjęciach z akt oraz oświadczeniach D. K. (1); d) w zakresie szkód związanych z uszkodzaniem instalacji alarmowej biegły zaznacza, że nie dysponuje danymi umożliwiającymi jej wycenę i przejmuje po prostu dane wynikające z oświadczeń powoda i dokumentów złożonych przez niego do akt; e) w zakresie wyposażenia wózków narzędziowych biegły stwierdza, że nie dysponuje żadnymi danymi wskazującymi jak wyposażone były wózki, które miały się znajdować w posiadaniu powoda; f) w zakresie niedoborów magazynowych biegły zaznacza, że nie ma żadnych możliwości ustalenia czy rzeczy te faktycznie zostały skradzione, jak również, że księgowość powoda nie posiada kompletu faktur wykazujących własność rzekomo skradzionych przedmiotów; g) treść faktur przekazanych biegłemu jako dowód własności rzekomo skradzionych rzeczy przeczy tezie, że powód posiadał ujęte w nich ruchomości w 2009 r., wynika z nich bowiem, że dokumentują incydentalne, jednostkowe zakupy drobnych części samochodowych i materiałów eksploatacyjnych (np. płyn hamulcowy), potrzebnych do wykonania konkretnej naprawy, przy czym dokumenty te pochodzą w przeważającej większości z 2007 r. (najnowsza faktura pochodzi z dnia 21 października 2008 r.), zaś w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, aby powód mógł antycypować, że za 1,5 roku do 2 lat będzie potrzebował konkretnej pojedynczej części (np. klosz lampy kierunkowskazu przedniego lewego D. - faktura nr (...) z dnia 13 sierpnia 2007 r.) i kupował ją na zapas; h) fakt posiadania faktur dokumentujących zakupy drobnych części (np. drzwiczki wlewu paliwa warte 27,73 zł - faktura nr (...) z dnia 3 kwietnia 2007 r.) w świetle zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania każe przyjąć, że gdyby powód był właścicielem znacznie droższych urządzeń takich jak kserokopiarka czy analizator spalin, to również posiadałby faktury dokumentujące ich zakup; 8) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów z zeznań P. M. oraz przesłuchania pozwanej, w części w której Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom, że to P. M. kierował zdarzeniami opisanymi w pozwie, powołując się na bliskie więzy rodzinne osób przesłuchiowanych, które miały skłaniać P. M. do zeznawania niezgodnie z prawdą celem ochrony matki, pomimo że: a) zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego taka więź ma charakter obustronny, a nie wiadomo dlaczego dla rodziny M. przesądzenie odpowiedzialności pozwanej miałyby być bardziej dotkliwą okolicznością niż obciążenie nią jej syna; b) ze znanych Sądowi I instancji akt równoległe toczącej się sprawy karnej wynika, że państwo M. mieli raczej interes w obciążeniu odpowiedzialnością pozwanej, ponieważ jako osobie niekaranej w praktyce groziły jej znacznie niższe sankcje karne, niż P. M., który był już uprzednio karany; c) zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że między matką i synem istnieje na tyle silna więź, że mogłaby skłonić syna do wzięcia na siebie odpowiedzialności za czyny zabronione popełnione przez matkę, czyniłoby co najmniej równie prawdopodobnym zawierzenie matki synowi, że załatwi w końcu jej długotrwały spór sąsiedzki i podpisanie na jego prośbę umowy, która miałaby to umożliwić; 9) naruszenie art. 322 k.p.c., poprzez jego zastosowanie nie tyle w odniesieniu do wysokości szkody, co do samego faktu jej zaistnienia (w odniesieniu do szkody związanej z uszkodzeniami budynku, ruchomości oraz zaborem mienia), jak również wobec braku wyczerpania przez powoda wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione; 10) naruszenie art. 328 §2 k.p.c., w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, poprzez sporządzenie uzasadnienia w tej części w sposób niezrozumiały i uniemożliwiający dokładne ustalenie, które przepisy prawa zostały zastosowane przez Sąd, polegające na: a) powołaniu się na art. 322 k.p.c. bez żadnego wyjaśnienia, które składniki żądania pozwu Sąd uznał za jednoznacznie udowodnione, a w stosunku do których oparł się na oszacowaniu i dlaczego uznał, że udowodnienie wysokości szkody w tej części jest niemożliwe lub nader utrudnione; b) powołaniu jednocześnie art. 422 i 430 k.c., podczas gdy nie jest możliwe, aby ta sama osoba w odniesieniu do tego samego czynu była jednocześnie podżegaczem i sprawcą kierowniczym, co poddaje w wątpliwość ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie domniemanego kierowania przez pozwaną działaniami osób przebywających na nieruchomości przy ul. (...), przy jednoczesnym braku wykazania ewentualnego podżegania ich przez pozwaną; 11) naruszenie art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że koszt naprawy uszkodzeń poczynionych przez osobę trzecią w budynku stanowiącym przedmiot najmu jest szkodą najemcy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że szkodę ponosi w takiej sytuacji właściciel budynku, a w sytuacji gdy uszkodzenia nie zostały naprawione wysokość szkody stanowi różnica pomiędzy wartością nieruchomości przed uszkodzeniem i po ich zaistnieniu; 12) naruszenie art. 361 §1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że skorzystanie z usług detektywistycznych dla dokumentowania

działań dokonywanych w sposób jawny jest normalnym następstwem naruszenia posiadania nieruchomości przez osoby trzecie, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że takie działanie nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem posiadania; 13) naruszenie art. 429 k.c. oraz art. 430 k.c., polegające na niezastosowaniu pierwszego z przepisów oraz bezzasadnym zastosowaniu drugiego z nich, wynikającym z jego wadliwej wykładni, polegającej na przyjęciu, że zawarcie umowy zlecenia ze spółką handlową, w myśl której wykonawca ma działać według wskazówek zleceniodawcy, czyni ze zleceniodawcy zwierzchnika pracowników spółki, podczas gdy prawidłowa interpretacja powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że zwierzchnikiem pracowników jest wyłącznie ich pracodawca, a nie jego klienci, a ocena, czy spółka przy wykonywaniu zlecenia kierowała się wskazówkami kontrahenta, może być dokonana wyłącznie poprzez ustalenie, jakie dyspozycje otrzymywały od niego osoby uprawnione do jej reprezentacji; 14) (z ostrożności procesowej) naruszenie art. 361 k.c. poprzez niezastosowanie zasady *compensatio lucri cum damno* i niepomniejszenie zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania o kwotę 50.000 zł, zasądzonych na jego rzecz wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z dnia 21 czerwca 2010 r., sygn. akt I C 1197/09, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych tymi samymi działaniami, które stanowią przedmiot niniejszego postępowania, pomimo iż w przypadku spółki handlowej, która nie posiada właściwej jedynie człowiekowi sfery uczuć, przyznanie zadośćuczynienia związanego z naruszeniem jej dobrego imienia czy też renomy służy w rzeczywistości ochronie interesu majątkowego.

Pozwana wniosła nadto o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego (...)w K. z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt III K 187/11 wraz z uzasadnieniem, z protokołu przesłuchania B. Z. z dnia 23 listopada 2010 r. oraz postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych z tej samej daty

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Obie apelacje okazały się częściowo uzasadnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ocena powyższa nie dotyczy ustalenia wartości szkód wyrządzonych przez pracowników spółki (...), a naprawionych przez powodową spółkę, która to wartość wyniosła 16.414,51 zł, a złożyły się na nią koszty naprawy: bram garażowych, wrót stalowych i drzwi (3540 zł), włącznika przeciwpożarowego (210 zł), centrali telefonicznej (1240 zł) i alarmowej (3499,51 zł), dwóch liczników energii elektrycznej (155 zł), dwóch wózków narzędziowych (4320 zł), pilota linii diagnostycznej (400 zł) i analizatora spalin (3050 zł). (dowód: opinia biegłego – k. 1476-1558, zeznania powoda – k. 1236, 1696-1703, faktury – k. 222, 223,)

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że powodowa spółka w związku z koniecznością uprzątnięcia terenu przedsiębiorstwa po jego opuszczeniu przez pracowników spółki (...) poniosła koszt wywozu odpadów – 366 zł oraz odholowania pozostawionych pojazdów – 244 zł. Strona powodowa poniosła również koszty wynagrodzenia dla Doradztwa (...)za czerwiec 2009 r. w łącznej kwocie 15.000 zł. (dowód: faktury – k. 239, 253, 209, 250). W dniu 18 października 2012 r. powodowa spółka zawarła z J. W. umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność J. W. wobec pozwanej w wysokości 19.137,23 zł tytułem odszkodowania za mienie zniszczone przez osoby działające na zlecenie pozwanej w 2009 r. na terenie nieruchomości położonej w K., przy ul. (...). (dowód: umowa przelewu wierzytelności – k. 920) W dacie zawierania ww. umowy nieruchomość przy ul. (...) znajdowała się w zarządzie zarządcy sądowego. (dowód: postanowienia Sądu Rejonowego (...)w (...)i Sądu Okręgowego w (...) – k. 893) Pismami z 1, 10, i 27 kwietnia 2009 r. oraz 20 maja 2009 r. powód wezwał pozwaną do powstrzymania bezprawnych zachowań osób działających na zlecenie pozwanej. (dowód: pisma powoda wraz z dowodami doręczeń – k. 31-39)

Częściowa korekta ustaleń faktycznych oraz ich uzupełnienie nastąpiły w uwzględnieniu części zarzutów apelacyjnych stron, o czym niżej. Dowody, na podstawie których Sąd Apelacyjny dokonał ww. ustaleń korespondowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, co czyniło je wiarygodnymi. Ponadto dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez pozwaną.

Zarzuty apelacji powoda okazały się uzasadnione jedynie w części.

Nieskutecznie ww. strona zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że w okresie wskazanym w pozwie powód prowadził na nieruchomości przy ul. (...) działalność gospodarczą polegającą na naprawie i diagnostyce pojazdów oraz ich sprzedaży, pomimo że takie ustalenie było sprzeczne z przedstawionymi przed powoda dokumentami w postaci sprawozdań finansowych za rok 2009 oraz 2008, jak również dokumentem urzędowym w postaci postanowienia Sądu Rejonowego dla (...)w (...) z dnia 22 maja 2009 r. sygn. akt I C 374/09/P, z którego wynikać miało, że znajdujący się na ww. nieruchomości sprzęt służący do wykonywania działalności serwisowej i diagnostycznej nie należał do powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie powyższe nie jest dowolne. Obok zeznań J. K. (1) (złożonych za stronę powodową) okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka G. S. (1), który wskazał, że klienci nie mogli odebrać samochodów z naprawy (k. 630), a pośrednio także w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w (...) w sprawie I C 1197/09, z którego wynika, że działalność powodowej spółki nie ograniczała się tylko do sprzedaży samochodów. Powoływane przez pozwaną sprawozdania finansowe nie mogą mieć przesądzającego znaczenia w tej kwestii, tym bardziej, gdy się zważy, że działalność diagnostyczna czy serwisowa mogła mieć jedynie charakter uboczny. Przede wszystkim jednak okoliczność ta dla rozstrzygnięcia nie miała istotnego znaczenia. Skoro bowiem wykazane zostało, że ruchomości znajdowały się na terenie przedsiębiorstwa powoda, stanowiły jego własność i zostały uszkodzone, kwestia, w jaki sposób były wykorzystywane dla odpowiedzialności odszkodowawczej była irrelevantna. Nie przekonuje także powoływanie się na postanowienie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia w sprawie o zwolnienie spod egzekucji. Ruchomości, za które odszkodowania domaga się powód, nie zostały ujęte w tym orzeczeniu, co oznacza, że K. K. (2) nie rościła sobie do nich praw. Z kolei zeznania świadka P. M., które słusznie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne, co do braku ruchomości powoda, które można by było zająć w toku postępowania egzekucyjnego nie zostały wsparte żadnym obiektywnym dowodem (np. protokołem komorniczym), co nie powinno wiązać się z jakimiś szczególnymi utrudnieniami.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 233 §1 k.p.c., ustalając, że pozwana kierowała działaniami pracowników spółki (...). Fakt, że nie była ona obecna w czasie zajmowania nieruchomości czy nie prowadziła notesu z zapiskami dotyczącymi tej akcji, który bezspornie należał do innej osoby, nie oznacza, że nie miała ona wpływu na działania podejmowane bezprawnie w siedzibie przedsiębiorstwa powoda, gdy się zważy, że napastnicy okazywali się zwartą z pozwaną umową zlecenia oraz udzielonymi przez nią pełnomocnictwami.

Odnosząc się do zarzutu wadliwej oceny zeznań M. Ś. (2), zauważyć należy, iż jakkolwiek trafnie skarżąca podnosi, iż świadek ten nie zeznawał na okoliczność ponoszenia przez powoda kosztów związanych z ochroną, to ewentualne uchybienie w tym zakresie nie miało dla rozstrzygnięcia jakiegokolwiek znaczenia, a to z uwagi na wykazanie ww. faktu innymi w pełni wiarygodnymi dowodami, np. fakturami czy zeznaniami przedstawiciela strony powodowej czy pozostałych świadków. Analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku zeznań B. Z.. Świadek ten nie zeznał bowiem na okoliczność zaboru mienia czy kierowania akcją napastników przez pozwaną, co nie oznacza, że fakty te nie zostały wykazane innymi dowodami. Wbrew przekonaniu apelującej Sąd pierwszej instancji wskazał także przekonujące motywy, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom M. Ś..

Za chybiony uznać należało także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do okoliczności poniesienia przez powoda kosztów usług detektywistycznych i ochroniarskich. Co istotne, pozwana nie kwestionowała ani prawdziwości przedłożonych na tę okoliczność faktur i umów, ani nawet faktu poniesienia tych wydatków, a jedynie to, że należności te nie zostały uiszczone przez powodową spółkę, która w tym czasie nie dysponowała stosownymi środkami. Przede wszystkim zauważyć w tej kwestii należy, że wykazane zostało, iż ww. należności zostały uregulowane, co wynika z zestawienia faktur z dowodami pokwitowania części zapłaty oraz z zeznaniami J. K. (1) oraz K. K. (2). Zobowiązaniem dla zapłaty była powodowa spółka i płacąc za usługi, spełniała swoje zobowiązanie. Nie wydaje się przy tym istotne źródło pochodzenia środków na zapłatę. Nawet bowiem, jeżeli strona powodowa musiała pożyczyć pieniądze na ten cel od innej osoby, to jej majątek uległ pomniejszeniu poprzez zwiększenie pasywów. Trudno bowiem wyobrazić sobie, pozostając w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, że środki tej wysokości mogłyby zostać przekazane powodowej spółce pod tytułem darmym.



Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 233 §1 k.p.c., ustalając, że pracownicy spółki (...) dokonali uszkodzenia i zaboru mienia stanowiącego własność powoda. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa skuteczne podniesienie zarzutu obrazy ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. Zestawienie wydruku inwentaryzacyjnego z zeznaniami K. K. (2), D. K. (1), J. K. (1) pozwala na przyjęcie, że wymienione w ww. dokumencie ruchomości stanowiły własność powodowej spółki i uległy zniszczeniu na skutek zachowania osób działających na zlecenie pozwanej. Powoływany przez skarżącą brak dokumentów świadczących o tytule własności ww. ruchomości nie może być uznany za wystarczający do zakwestionowania uprawnień powoda. Przede wszystkim własność rzeczy ruchomej nie musi być wykazywana wyłącznie dokumentem. Ponadto powód przedstawił część dowodów zakupu, która została zweryfikowana opinią biegłego. Fakt, że nie zachowały się wszystkie faktury obrazujące kupno części zamiennych, nie oznacza, że do zakupu takiego nie doszło. Nie jest nadzwyczajną ani sprzeczną z doświadczeniem życiowym sytuacja, w której mimo istniejącego obowiązku prawnego faktury nie zostają zachowane. Jak wskazano także już wyżej, pozwanej nie udało się skutecznie podważyć ustalenia, że powodowa spółka obok sprzedaży samochodów zajmowała się, przynajmniej w pewnym zakresie, serwisem i naprawą pojazdów. Zauważyć w tym miejscu należy, że gdyby tak nie było, za niezrozumiałe uznać należałoby istnienie faktur przedstawionych biegłemu do weryfikacji. Jak również zostało wyjaśnione, wydanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia co do innych ruchomości, nie oznacza, że pozostałe nie należały do powoda i nie służyły do prowadzenia przezeń działalności innej niż sprzedaż detaliczna samochodów. Zauważyć przy tym trzeba, że powód nie domagał się odszkodowania za kserokopiarkę, zaś rzekoma tożsamość centrali telefaksu i centrali telefonicznej wynikała wyłącznie z niczym nie popartych domniemań pozwanej. Aktualna pozostaje również ocena zeznań P. M. co do rezultatu postępowania egzekucyjnego przeciwko stronie powodowej. Nie przekonuje także argument o braku przedstawienia komukolwiek zarzutu kradzieży, przywłaszczenia czy zniszczenia mienia w równoległej prowadzonej sprawie karnej. Pamiętać należy, że w prawie karnym odpowiedzialność co do zasady ma charakter indywidualny, a nadto obowiązuje zasada domniemania niewinności. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, z uwagi na dużą liczbę osób uczestniczących w niszczeniu mienia i dynamikę zdarzeń, przypisanie komukolwiek odpowiedzialności karnej w tym zakresie byłoby niezwykle trudne.

Częściowo uzasadniony okazał się natomiast zarzut wadliwego przyjęcia za opinią biegłego, że wartość zniszczeń, które zostały naprawione przez powoda wyniosła 26.158,51 zł. Nie ma jednak racji pozwana, twierdząc, że z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że uszkodzenia będące przedmiotem opinii nie zostały naprawione. We wstępnej części opinii (k. 1479) biegły jednoznacznie stwierdził, że ślady uszkodzeń uległy zatarciu na skutek prac naprawczych oraz naturalnych procesów starzenia, a opinię sporządzono w szczególności na podstawie zalegającej w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej, a podczas oględzin dokonano jedynie obmiaru z natury. Nie można także zgodzić się z tym, że gdyby uszkodzenia zostały naprawione przez powoda, to nie byłoby potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, jako że szkodę stanowiłaby wartość kosztów poniesionych przez powoda na ten cel. Jak zeznał J. K. (1) część napraw dokonana została we własnym zakresie, co nie oznacza, że powód nie poniósł w tej sytuacji żadnych kosztów. Niekoniecznie też w takiej sytuacji musiało zostać to udokumentowane stosownymi fakturami, skoro z uwagi na przewidywany koszt ostatecznych napraw, rozsądnym byłoby minimalizowanie wydatków na naprawy doraźne. Oczywiście winno być także, że biegły nie ustalał źródła powstania uszkodzeń, gdyż nie był to tego zobowiązany. Fakt wyrządzenia szkody w zabudowaniach na nieruchomości najmowanej przez powoda oraz należącym do niego wyposażeniu przez pracowników spółki (...) został wykazany w sposób nie budzący żadnych wątpliwości zeznaniami świadków: K. K. (2), D. K. (1), G. S. (1) oraz J. K. (1). Świadkowie ci potwierdzili także fakt uszkodzenia instalacji alarmowej, koszt naprawy której wykazany został przez powoda stosownymi fakturami. Nie można także mieć zastrzeżeń co do wyceny wózków narzędziowych. J. K. (1) zeznał, że miały one kompletne wyposażenie, co w świetle zasad doświadczenia życiowego brzmi wiarygodnie, zaś pozwana nie przeprowadziła na tę okoliczność żadnego skutecznego kontrdowodu. Kwestia kompletności faktur w zakresie niedoborów magazynowych

została już wyjaśniona wyżej. Nie można zgodzić się natomiast z pozwaną co do tego, że pochodzenie niektórych faktur z 2007 r. świadczy o tym, że w 2009 r. z uwagi na charakter części już ich nie było w dyspozycji powoda. Wniosek taki uznać należy za zbyt daleko idący, gdy się zważy, że nie wszystkie kupowane do magazynu rzeczy muszą zostać sprzedane czy wykorzystane. Powody takiego stanu rzeczy mogą być rozmaite, np. rezygnacja klienta z naprawy czy zakup na zapas, niekoniecznie z zamiarem wykorzystania danej części za dwa lata. Nie sposób także z faktu istnienia dowodów zakupu drobnych części wysnuwać wniosku o powinności istnienia takowych co do droższych urządzeń, takich jak kserokopiarka czy analizator spalin. Pierwsze z tych urządzeń w ogóle nie było przedmiotem zainteresowania Sądu, albowiem powód nie domagał się odszkodowania za tę rzecz. Z kolei fakt istnienia i zniszczenia analizatora spalin potwierdził w swoich zeznaniach m.in. świadek D. K. oraz pośrednio G. S.. Zauważyć także należy, że – jak wynika z opinii biegłego – urządzenie to było kilkuletnie, co mogło uzasadniać brak dowodu jego zakupu.

Częściowa skuteczność zarzutu zawyżenia wysokości odszkodowania wiązała się z faktem, że powód nie był legitymowany do dochodzenia naprawienia pewnego zakresu szkód. Fakt ten został prawidłowo dostrzeżony przez Sąd Okręgowy w toku postępowania, jednakże nie wyciągnięto z niego należytych wniosków przy orzekaniu. Bezspornym w sprawie było, że znajdujące się na nieruchomości przy ul. (...) budynki i ich części (drzwi, bramy) stanowiły współwłasność K. K. (2) i pozwanej. Wbrew przekonaniu strony powodowej ani art. 662 k.c., ani art. 675 k.c. nie dają najemcy uprawnienia do żądania odszkodowania od sprawcy szkody, tym bardziej, jeżeli jest to współwłaściciel. Pierwszy z wymienionych artykułów nakłada na wynajmującego obowiązek wydania najemcy rzeczy w stanie przydatnym do umówionego użytku i utrzymywania jej w takim stanie przez czas trwania najmu, a na najemcę obowiązek ponoszenia drobnych nakładów. Zwalnia także wynajmującego z odpowiedzialności za zniszczenie rzeczy z powodu okoliczności, za które wynajmujący odpowiedzialności nie ponosi. Drugi z kolei zobowiązuje najemcę do zwrotu rzeczy wynajmującemu w stanie niepogorszonym. W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 675 §1 k.c. nie daje najemcy uprawnienia do dochodzenia odszkodowania za zniszczenie rzeczy będącej przedmiotem najmu od sprawcy szkody polegającej na utracie wartości tej rzeczy, tym bardziej, jeśli sprawcą tym jest wynajmujący. Nieskuteczne było również zdaniem Sądu drugiej instancji powoływanie się na umowę przelewu wierzytelności zawartą między jedną ze wynajmujących współużytkowników wieczystych a powodową spółką. Zauważyć wypada bowiem, że w czasie zawierania tejże umowy nieruchomość, na której powstała szkoda znajdowała się w zarządzie sądowym ustanowionym na podst. art. 203 k.c. Celem zarządu, wynikającym z art. 935 §1 k.p.c. w zw. z art. 615 k.p.c., jest utrzymanie substancji nieruchomości w stanie niepogorszonym. W tej sytuacji niewątpliwe prawo do żądania odszkodowania za utratę wartości nieruchomości mieści się w granicach wykonywania zarządu nad nieruchomością. W rozpoznawanej sprawie jedna ze współużytkowniczek wieczystych zbyła wierzytelność z tytułu szkody wyrządzonej na nieruchomości na rzecz osoby trzeciej. Gdyby przyjąć, że czynność taka jest ważna, skutkowałoby to utratą przez zarządcę możliwości prawidłowego wykonywania zarządu poprzez utrzymanie substancji nieruchomości w stanie niepogorszonym. Taka interpretacja, w ocenie Sądu Apelacyjnego, byłaby sprzeczna z celem zarządu określonym w bezwzględnie obowiązującym przepisie art. 935 §1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że z chwilą ustanowienia zarządcy współwłaściciele tracą prawo do wykonywania czynności zwykłego zarządu. Gdyby zatem uznać, że zbycie wierzytelności z tytułu odszkodowania za uszkodzenie rzeczy wspólnej stanowiło czynność zwykłego zarządu byłaby ona nieważna. Do takiego samego wniosku prowadziłoby uznanie tej czynności za przekraczającą zakres zwykłego zarządu, która wymagałaby zgody wszystkich współwłaścicieli (współużytkowników wieczystych).

Niezależnie od powyższego podnieść należy dwie okoliczności. Po pierwsze, współużytkowniczka wieczysta mogłaby ewentualnie przenieść wierzytelność jedynie w zakresie przysługującego jej udziału. Po wtóre, umowa przelewu wierzytelności z 18 października 2012 r. (k. 920) nie precyzuje, o jakie konkretnie wierzytelności chodzi, ograniczając się do ogólnego stwierdzenia o odszkodowaniu za mienie zniszczone przez osoby działające na zlecenie M. M. (1) w 2009 r. na terenie nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Zdaniem Sądu odwoławczego takie zindywidualizowanie wierzytelności nie jest wystarczające, gdy się zważy, że w czasie ww. zdarzenia doszło do uszkodzenia także mienia powodowej spółki, a przede wszystkim, jak wskazał w swojej opinii biegły, uszkodzenia częściowo zostały naprawione, w tym w pewnym zakresie przez zarządcę, na co z kolei zwrócił uwagę w swoich zeznaniach J. K. (1).

W konsekwencji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że stronie powodowej przysługiwało niewątpliwie odszkodowanie za ruchomości stanowiące ich własność, tj.: centralę telefoniczną, instalację alarmową, 2 wózki narzędziowe, pilota linii diagnostycznej, analizator spalin. Szkoda powoda wyrażała się także tym, że w celu prowadzenia swojej działalności zmuszony był do dokonania napraw w samych zabudowaniach, w części doraźnych, do których niewątpliwie zaliczyć należało: wymianę włącznika przeciwpożarowego oraz dwóch liczników elektrycznych. Wątpliwości wzbudziła natomiast wysokość odszkodowania za pozostałe elementy budynku, a to w związku z treścią zeznań J. K. (1). Jak wskazano wyżej, powodowa spółka jako najemca nie mogła dochodzić szkody wyrażającej się utratą wartości nieruchomości czy jej części składowych. Jak zeznał przedstawiciel strony powodowej, naprawione zostały trzy bramy, w tym jedna przez zarządcę. J. K. (1) wskazał, że koszt naprawy jednej bramy wyniósł 1500-2000 zł, drugiej około 2000 zł. Szacunkom tym wiarę należało dać częściowo. Biegły szacował koszt naprawy 4 bram, ustalając go odpowiednio na: 1135 zł, 2895 zł, 3507 zł, 2481 zł. Pamiętać przy tym należało, że w każdym z tych przypadków biegły wliczał koszty silników, wymiana których faktycznie nie nastąpiła, zakup nowej bramy, który również nie miał miejsca oraz koszt wymiany. Demontaż starej i osadzenie nowej bramy biegły szacował w każdym przypadku na 500-700 zł. Przyjęcie średniej z tych wartości oraz kosztu naprawy we własnym zakresie jednego z napędów, pozwalało przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. określić koszt naprawy obu bram na poziomie 1500 zł. Weryfikacji wymagał także koszt naprawienia drzwi i wrót stalowych na szynach, których naprawa zdaniem J. K. (1) wyniosła łącznie do 2500 zł, a wg biegłego koszt wymiany drzwi stalowych należało oszacować na 890 zł (2 x 445 zł), drzwi wewnętrznych na 1440 zł, a wrót stalowych na szynach - 300 zł. Sąd Apelacyjny przyjął, mając na uwadze to, że wg zeznań J. K. jedynie część drzwi została naprawiona i to we własnym zakresie, że koszt tych napraw oszacować należało na poziomie 1840 zł. Również w tym wypadku zastosować należało art. 322 k.p.c., albowiem z uwagi na zatarcie uszkodzeń oraz ich częściowe naprawienie przy wykorzystaniu sił własnych, szczegółowe wykazanie szkody byłoby co najmniej nader utrudnione. Przedstawiciel powoda nie potrafił natomiast wskazać, jaki był koszt malowania ścian, które wykonane zostało we własnym zakresie. Podał też, że posadzka nie została naprawiona, zaś koszt szklenia drzwi wejściowych zamknął się kwotą 200 zł. W pozostałym zakresie strona powodowa nie wykazała szkody, co skutkowało częściowym oddaleniem powództwa.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przy ocenie zeznań świadka P. M. i pozwanej. W istocie bezpośrednio zainteresowanie rozstrzygnięciem sprawy rzutowało negatywnie na wiarygodność ww. osób. Świadek składając zeznania, skupił się de facto nie tyle na wskazywaniu, kto kierował pracownikami spółki (...), ile negowaniu istnienia szkód związanych z działaniami tych osób. Twierdzenia, jakoby zawarł umowę ze spółką (...) w miejsce swojej matki pozostały gołosłowne. Co ciekawe, z zeznań tych wynika, że w dniu 31 marca 2009 r. spółka ta działała jeszcze na zlecenie pozwanej, co przeczy treści wyjaśnień złożonych z kolei w postępowaniu karnym (k. 1624). Co najistotniejsze jednak, sama pozwana na początkowym etapie postępowania uznała swoją odpowiedzialność w zakresie kierowania bezprawnymi działaniami spółki (...) (k. 552-553, 588v). Przyznała to zresztą także w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (k. 530). Trudno w tej sytuacji byłoby późniejsze zeznania pozwanej, w których zaczęła negować swoją wiedzę na temat zdarzeń, które miały miejsce na nieruchomości przy ul. (...) w okresie od marca do czerwca 2009 r., uznać za wiarygodne, szczególnie w kontekście powoływania się przez osoby, które dokonały najścia, na umowę zawartą z pozwaną i udzielone przez nią pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 322 k.p.c. w sposób przedstawiony przez pozwaną w apelacji. Wbrew zarzutom skarżącej, jak już to zostało wyżej wskazane, strona powodowa wykazała wystąpienie szkody dowodami z dokumentów oraz zeznań świadków i przedstawiciela powodowej spółki. Nie można zgodzić się również z poglądem, że skorzystanie z ww. przepisu musi zostać poprzedzone wyczerpaniem przez stronę wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazaniem, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W obowiązującym modelu postępowania cywilnego art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie nie tylko kiedy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe, ale także wówczas, kiedy nie da się jej dokładnie ustalić na podstawie materiału dowodowego, który został przedstawiony do oceny Sądu przez powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, OSP 2007 nr 3, poz. 29). Jak już zaznaczono, ściśle udowodnienie wysokości całości szkody było nader utrudnione, albowiem uszkodzenia zostały w części naprawione we własnym,

nie udokumentowanym zakresie, a ponadto z uwagi na upływ czasu i czynności podjęte przez zarządcę trudno byłoby szczegółowo zidentyfikować zakres prawykonanych przez stronę powodową.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c., stwierdzić należy, iż jakkolwiek słusznie wskazuje apelująca na niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie wyjaśnienia zakresu zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 322 k.p.c. oraz podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności, to uchybienia te ani nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, ani nie uniemożliwiły Sądowi Apelacyjnemu przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Jak już wskazywano wyżej do obrazu art. 322 k.p.c. nie doszło, a nadto zarzut ten stracił częściowo na aktualności, a to wobec konieczności dokonania ponownej oceny wysokości szkody przez Sąd drugiej instancji.

Niesłusznie pozwana zarzuciła obrazę art. art. 429 k.c. oraz art. 430 k.c. W doktrynie powszechnie przyjmowany jest pogląd, zgodnie z którym drugi z powoływanych przepisów ma charakter szczególny względem pierwszego (por. m.in. W. Borysiak, Komentarz do art. 429 k.c., Legalis 2017). Jednocześnie oba przepisy różnią się tym, że dla przyjęcia odpowiedzialności na podst. art. 430 k.c. konieczne jest wykazanie, że osoba, której powierzono wykonanie czynności, przy wykonywaniu której doszło do powstania szkody, podlegała kierownictwu powierzającego i zobowiązana była do stosowania się do jego wskazówek. Przesłanka ta, podobnie jak pozostałe warunkujące odpowiedzialność pozwanej, została w rozpoznawanej sprawie wykazana. Jak już wyżej podniesiono, pracownicy spółki (...) działali w wykonaniu umowy zlecenia zawartej w dniu 30 marca 2009 r. przez tę spółkę z pozwaną. W umowie wprost wskazane zostało, że zleceniobiorca przy wykonywaniu zlecenia będzie kierował się wskazówkami zleceniodawcy oraz osób przez niego wskazanych. Okoliczności rozpoznawanej sprawy, w szczególności długoletni charakter sporu o nieruchomości czy specyfika osób, które bezpośrednio wykonywać miały „czynności porządkowe”, nie pozostawiają w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości co do tego, że pozwana miała pełną świadomość co do rodzaju i sposobu wykonania zleconych zadań, o których nota bene była bieżąco informowana na piśmie przez powodową spółkę. Jak już zostało wcześniej wskazane, pozwana w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz na wstępnym etapie aktualnego procesu przyznała swoją odpowiedzialność za kierowanie osobami, które wyrządziły szkodę stronie powodowej. Odpowiedzialność ta zresztą przesądzona została w sprawie I C 1197/09 Sądu Okręgowego w (...) i wyrok wydany w tej sprawie w zakresie właśnie odpowiedzialności deliktowej pozwanej ma charakter wiążący w rozumieniu art. 365 §1 k.p.c. Nie jest przy tym trafny pogląd, że dla związania sądu innym wyrokiem nie ma znaczenia jego uzasadnienie. Moc wiążąca wyroku dotyczy wprawdzie związania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, ale trzeba podkreślić, że na podstawie brzmienia samej tylko sentencji wyroku nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięte nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju. Odwołanie się do samej sentencji wyroku zwykle nie wystarcza zatem do wyznaczenia granic powagi rzeczy osądzonej, jaką należy mu przypisać i z tego samego powodu nie wystarcza też do określenia właściwej mu mocy wiążącej. W charakteryzowaniu obu tych aspektów prawomocności materialnej wyroku należy uwzględnić uzasadnienie wyroku, a jeśli uzasadnienie nie zostało sporządzone, to także dane o żądaniu powoda i stosunku pozwanego do tego żądania, jakie wynikają z akt sprawy dokumentujących przebieg postępowania. Zarówno powaga rzeczy osądzonej, jak i moc wiążąca muszą być bowiem powiązane z przedmiotem rozstrzygnięcia, gdyż odnoszą się do tego, o co strony się spierały i o czym rozstrzygnął sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15). Charakteru wiążącego, co wynika wprost z art. 11 k.p.c., nie miał natomiast wyrok uniewinniający pozwaną w sprawie karnej o sygn. akt II K 187/11 Sądu Rejonowego K.w K. ani tym bardziej skazujący P. M. za sprawstwo kierownicze. W tym wypadku brak jest tożsamości stron postępowania. Ponadto pamiętać należy o obowiązującej w prawie karnym zasadzie domniemania niewinności, a jednocześnie o tym, że odpowiedzialność deliktową za ten sam czyn może ponosić kilka osób, o czym przekonuje art. 441 §1 k.c.

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej na podst. art. 430 k.c., co wyłączało możliwość zastosowania art. 429 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest też jurydycznych podstaw do wyłączenia spośród kręgu podmiotów, którym można powierzyć wykonanie określonych czynności ze skutkiem z art. 430 k.c., osób prawnych.

Gdyby jednak uznać, że względem pozwanej art. 430 k.c. nie miał zastosowania, jej odpowiedzialność wynikałaby z art. 422 k.c. To pozwana bowiem poleciła osobom działającym w imieniu spółki (...), aby weszły na teren

przedsiębiorstwa powoda i dokonały na nim bezprawnych czynności wymuszających zakończenie prowadzonej działalności i opuszczenie terenu. W tych okolicznościach można by zatem mówić o podżeganiu do dokonania czynu niedozwolonego wyrządzającego szkodę. Co więcej, umożliwiając ww. osobom legitymowanie się umową zlecenia oraz udzielonymi pełnomocnictwami, pozwana pomogła w wyrządzeniu szkody.

Pozwanej można wreszcie przypisać odpowiedzialność na podst. art. 415 k.c. Była ona bowiem wielokrotnie informowana przez powoda o bezprawnych działaniach osób występujących w jej imieniu. Mimo tej wiedzy, nie uczyniła nic, aby działania te powstrzymać, korzystając chociażby z zapisu §2.2 umowy zlecenia. Gdyby zatem przyjąć, że pozwana nie zdawała sobie sprawy z wykonywania umowy zlecenia w sposób niezgodny z prawem, brak jej reakcji na wezwania powoda ocenić należałoby w kategoriach bezprawnego zaniechania w sytuacji prawnego obowiązku działania.

Za uzasadniony natomiast uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że skorzystanie z usług detektywistycznych dla dokumentowania działań dokonywanych w sposób jawny jest normalnym następstwem naruszenia posiadania nieruchomości przez osoby trzecie. Normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą w rozumieniu art. 361 §1 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, można przyjąć, że poniesiony uszczerbek majątkowy jest następstwem tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CSK 580/13). Niewątpliwie skorzystanie przez powoda z ww. usług zostało wywołane bezprawnym zajęciem nieruchomości przez pracowników spółki (...). Niemniej nie sposób zlecenia dokumentowania naruszeń uznać za normalne następstwo działania wyrządzającego szkodę. W istocie napastnicy działali w sposób jawny, a na posesji znajdowały się inne osoby, które mogły rejestrować te działania, tym bardziej, że osoby pracujące dla powodowej spółki nie mogły normalnie wykonywać swoich obowiązków, a przede wszystkim wynajęta została dodatkowo ochrona obiektu.

Oczywiście nieuzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 361 k.c. poprzez niezastosowanie zasady *compensatio lucri cum damno* i niepomniejszenie zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania o kwotę 50.000 zł, zasądzoną na jego rzecz wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z dnia 21 czerwca 2010 r., sygn. akt I C 1197/09, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych tymi samymi działaniami, które stanowią przedmiot aktualnego postępowania. Zaliczenie korzyści przy ustalaniu rozmiaru szkody jest możliwe wtedy, gdy szkoda i korzyści są skutkiem tego samego zdarzenia i gdy prowadzi to do zaspokojenia tego samego interesu poszkodowanego, powstałego wskutek tegoż zdarzenia, przy czym wchodzi ono w rachubę także w sytuacji, w której korzyść została uzyskana od osoby trzeciej. Jednocześnie instytucja *compensatio lucri cum damno* nie powinna być tak wykładana i stosowana, by tworzyć przywileje na rzecz zobowiązanego do naprawienia szkody i nie ma służyć łagodniejszemu traktowaniu sprawcy szkody, tylko dlatego, że poszkodowany uzyskał pewne korzyści majątkowe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 264/15 oraz z dnia 14 października 2016 r., I CSK 685/15). Przyznanie stronie powodowej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zaspokajało całkowicie odmienny interes tej osoby niż chroniony w aktualnie rozpoznawanej sprawie, co wyłączało zastosowanie ww. zasady.

Również apelacja strony powodowej okazała się uzasadniona jedynie w części.

Mimo mnogości podniesionych zarzutów, powód kwestionował jedynie fakt nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy przy określaniu wysokości szkody: 1) wynagrodzenia w łącznej kwocie 15.000 zł z tytułu wynagrodzenia za ochronę obiektu przez Biuro(...) 2) kosztów naprawy instalacji alarmowej – 158,60 zł i 85,40 zł, 3) kosztów uprzątnięcia terenu i odholowania pojazdów pozostawionych przez osoby działające na zlecenie pozwanej – 366 zł, 321 zł, 107 zł i 244 zł, 4) kosztów doraźnych napraw i uzupełnienia sprzętu – 388,67 zł i 543,87 zł oraz 5) kosztów wydruku materiałów i przygotowań nagrań zajęć – 995,46 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego koszt wynajęcia ochrony w czerwcu 2009 r. pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę powodowej spółki. W miesiącu tym, mimo opuszczenia posesji przez pracowników spółki (...) nadal istniało realne zagrożenie naruszania mienia powoda, o czym świadczy prawidłowe ustalenie Sądu

pierwszej instancji, że osoby działające na zlecenie pozwanej zajmowały w czerwcu 2009 r. jeszcze kilkakrotnie teren strony powodowej.

Słusznie zarzucił także powód, że przy trafnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że koszty naprawy instalacji alarmowej stanowiły normalne następstwo bezprawnego działania, brak było jakichkolwiek podstaw do pominięcia kwot 158,60 zł i 85,40 zł uiszczonych na rzecz spółki (...) z tego tytułu.

Rację ma także skarżący, zarzucając brak uwzględnienia kosztu odholowania pojazdów pozostawionych na terenie przedsiębiorstwa powoda przez osoby działające na zlecenie pozwanej. Z kolei co do wydatków związanych z wywozem odpadów, mogły one zostać uwzględnione jedynie w zakresie, w którym nie stanowiły one zwyczajnych kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa, tj. co do kwoty 366 zł.

W powyższym zakresie, wobec wykazania istnienia związku przyczynowego między działaniem wywołującym szkodę a wydatkami poniesionymi przez stronę powodową, uzasadnione okazały się zarzuty zarówno naruszenia art. 233 §1 k.p.c., jak i art. 361 §1 k.c. Sąd Apelacyjny, czyniąc w tym zakresie stosowne ustalenia, nie znalazł podstaw do zakwestionowania mocy dowodowej przedłożonych odpisów faktur, których prawdziwość i zgodność z oryginałami podważana nie była.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast zarzutów apelacji powoda co do nieuwzględnienia kosztów doraźnych napraw oraz uzupełnienia zniszczonych sprzętów. Po pierwsze, koszty te zostały uwzględnione już w opinii biegłego. Po wtóre, same faktury zakupu, bez szczegółowego odniesienia się do nich przez powoda i powiązania z konkretnymi naprawami czy szkodami, nie dają wystarczających podstaw do uznania, że zobrazowane nimi wydatki pozostawały w związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną na zlecenie pozwanej. Ta ostatnia uwaga pozostaje także aktualna odnośnie do kosztów wydruków materiałów oraz przygotowania nagrań zajęć na płytach CD i DVD. Jak wskazuje sam powód w uzasadnieniu apelacji, materiały te przygotowywane były dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w różnych postępowaniach. Zbiorcze zestawienie tych wydatków nie pozwala na przypisanie ich do poszczególnych postępowań karnych czy cywilnych. Nie jest zatem możliwe ustalenie, czy dany wydatek był uzasadniony i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Wątpliwą wydaje się także, zważywszy na standardowe wyposażenie każdego biura, celowość ponoszenia dodatkowych kosztów związanych ze sporządzaniem kopii dokumentów oraz nośników elektronicznych przez podmioty zewnętrzne.

W powyższym zakresie nie doszło zatem do uchybienia art. 233 §1 k.p.c. Nietrafność zarzutu obrazy art. 361 §1 k.c. niweczyć także musiała skuteczność pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego dotyczących zasady odpowiedzialności oraz wysokości szkody. Za całkowicie chybiony uznać natomiast należało zarzut obrazy art. 227 k.p.c., określającego jedynie przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Na zasądzoną sumę złożyły się następujące kwoty: 16.414,51 zł (uszkodzone mienie: 3540 zł + 210 zł + 1240 zł + 3499,51 zł + 155 zł + 4320 zł + 400 zł + 3050 zł), 366 (wywóz odpadów), 244 zł (odholowanie pozostawionych pojazdów), 36.508,11 zł (koszty ochrony), 11.192,60 zł (niedobór części).

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych pozwanej, uznając, że dotyczyły one okoliczności bezspornych, a nadto nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Modyfikacja wyroku co do meritum skutkować musiała korektą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w związku z faktem, że powód utrzymał się w swoim żądaniu w 40%.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Łączna wysokość zaskarżenia wyroku pozwoliła na zastosowanie stawek wynagrodzenia adwokackiego przewidzianych §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), przy czym zgodnie z §10 ust. 1 pkt 2 tegoż aktu powodowi przysługiwało 100%, zaś pozwanej 75% stawki minimalnej wynagrodzenia. Do tego obie strony uiściły opłaty od apelacji, odpowiednio 911 zł i 4041 zł. Łącznie powód poniósł koszty w kwocie 6311 zł (911 + 5400), zaś pozwana 8091

zł (4041 + 4050). Powód utrzymał się w swoim żądaniu w 65%, natomiast pozwana wygrała w 35%. Po odniesieniu tych wartości do poniesionych kosztów i ich skompensowaniu uzyskano kwotę 1270 zł, która podlegała zasądzeniu na rzecz powoda.

SSA Marek Boniecki SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik